

Ks. Biskup GRZEGORZ BALCEREK
Poznań

KU BOGU Z MARYJĄ

Homilia wygłoszona w dniu 9 września 2015 roku

Szanowni i Drodzy Uczestnicy Sympozjum Mariologicznego!

Wyrażam wielką radość i satysfakcję, że na terenie archidiecezji poznańskiej, w sanktuarium wieleńskim, możemy gościć tak znakomitych przedstawicieli zarówno Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, jak i kustoszów sanktuariów maryjnych oraz członków stowarzyszeń maryjnych.

Przekazuję serdeczne pozdrowienia od Ks. Abpa Stanisława Gądeckiego Metropolity Poznańskiego, który jako Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski wysoko ceni prace Towarzystwa oraz działalność duszpasterską każdego sanktuarium.

1. Zgromadziliśmy się w jednym z najstarszych sanktuariów maryjnych w Polsce – u stóp Cudownej Figury Matki Bożej Uciezki Grzeszników, czczonej w tym miejscu od XIII wieku, kiedy to do Wielenia przybyli Ojcowie Cystrzy. Niektóre podania mówią, że już wcześniej ludzie gromadzili się przed figurą Matki Bożej nad jeziorem wieleńskim, nazywanym z tej racji Jeziorem Maryi.

Obecna figura Matki Najświętszej z Dzieciątkiem wyrzeźbiona z drzewa lipowego, o wysokości 1,20 m, pochodzi z XV wieku. Już w XVII wieku nałożono Maryi i Dzieciątku pozłacane korony. I choć nie ma dokumentu kościelnego na ten temat, to ta koronacja była z pewnością wyrazem hołdu i wdzięczności ówczesnych pielgrzymów wobec Maryi Uciezki Grzeszników. Po II wojnie światowej nastąpiło wyraźne ożywienie kultu tutejszego wizerunku. Szczególnie upodobali sobie to miejsce księża dachauowscy, którzy tutaj gromadzili się co roku. Ożywiły się też pielgrzymki z okolicznych miejscowości, a odpusty trwały cały tydzień, dzięki czemu każdy znajdował coś dla siebie. Należy tutaj wspomnieć Ks. Prał. Władysława Płóciennika, wieloletniego kustosza tego sanktuarium, dzięki którego staraniom doszło w roku 1993 do koronacji figury na prawach diecezjalnych przez Ks. Abpa Jerzego Strobę.

Maryja Ucieczka Grzeszników sama została dotknięta grzechem ludzkim, gdy w roku 2003 włamano się do świątyni i wykradziono piękne złote korony. Paradoksalnie spowodowało to jeszcze większe w tym miejscu ożywienie kultu maryjnego i spontaniczne ofiary na nowe korony. I tak za staraniem Ks. Abpa Stanisława Gądeckiego otrzymaliśmy ze Stolicy Apostolskiej zgodę na nową koronację, która odbyła się 3 lipca 2005 roku pod przewodnictwem Kard. Joachima Meisnera z Kolonii. Do tej uroczystości przygotowała się cała nasza archidiecezja poprzez nawiedzenie kopii figury wieleńskiej we wszystkich parafiach, a także przez Kongres Maryjno-Mariologiczny z sesją naukową w auli Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu oraz przez pielgrzymki każdego dekanatu do Maryi Uciezki Grzeszników.

2. Tytuł „Ucieczka Grzeszników” nawiązuje do dawnej tradycji biblijnej mówiącej o tzw. „miastach uciezki lub miastach azylu”, do którego mógł schronić się ten, którego posądzano o zabójstwo, a tego nie uczynił lub zrobił to nieświadomie (por. Lb 35,9-34). Maryja – Niepokalanie Poczęta – będąca z ustanowienia Bożego w nieprzyjaźni z szatanem (por. Rdz 3,15) – wychodzi naprzeciw ludziom uwikłanym w grzechy. Potwierdzają to wszystkie objawienia maryjne, zwłaszcza w La Salette, Lourdes i Fatimie. Znakiem tej troski Maryi o grzeszników jest także tutejsze sanktuarium, w którym pielgrzymi od dawien dawna szukają przede wszystkim pojednania z Bogiem w sakramencie pokuty. Wszyscy wiemy, jak ważną rzeczą jest w naszych czasach wyraźne odróżnienie grzechu i dobra. Niestety, wielu współczesnych zamazuje te granice i to udziela się katolikom. Przybycie w to miejsce z pielgrzymką przybliży zrozumienie zarówno potworności grzechu, jak i możliwości wejścia na drogę Miłosierdzia Bożego przy pomocy Maryi Uciezki Grzeszników. Wielkością działania Matki Najświętszej jest zarówno ratowanie przed grzechem jak i wyzwolenie konkretnego człowieka z niewoli grzechu, a także ukazywanie wspaniałości życia w wolności dzieci Bożych. Trzeba tutaj pokornie przyznać, że są to bardziej religijne doświadczenia ludzkich serc, aniżeli temat dywagacji teologicznej. Niemniej wszystko to, co dzieje się w sanktuarium maryjnym, wymaga pogłębionej refleksji teologicznej i te zadania przedstawiam Czcigodnym Mariologom do rozważenia. Wiem, że obecnie takie badania prowadzone są m.in. na Jasnej Górze i w Licheniu. Ciągle jednak pozostaje do opracowania wiele problemów powstających na styku grzechu i Bożego Miłosierdzia, zwłaszcza roli Matki Najświętszej w przywracaniu ludziom ich zagubionej godności.

3. Temat obecnego sympozjum brzmi: *Razem z Maryją dziękujemy za Dar Chrztu Świętego*. Temat tak sformułowany dobrze oddaje prawdę o tym, że nasze chrześcijańskie dzieje zawsze toczyły się z Maryją w tle, że zawsze szliśmy

za Maryją, a wszystkie największe dary otrzymaliśmy przez Maryję. Przyjmując chrzest, jako Naród, weszliśmy w tajemnicę Kościoła, w którym od początku wyraźną zbawczą rolę pełni Matka Najświętsza. Ilustracją, może bardziej objawieniem, tej prawdy są dzisiejsze czytania. W I czyt. słyszymy, jak to Apostołowie, wróciwszy z Góry Oliwnej, gdzie miało miejsce Wniebowstąpienie Pańskie, *trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją Matką Jezusa i braćmi Jego* (Dz 1,13). Przed chwilą pożegnał się z nimi Pan Jezus. I chociaż otrzymali obietnicę Zesłania Ducha Świętego i przeżyli zachwyty Wniebowstąpienia, to jednak byli pełni niepokoju. Znali swoją słabość, a jednocześnie zdawali sobie sprawę, że teraz to właśnie oni muszą podjąć dzieło głoszenia Ewangelii wszystkim narodom. Pociechą i umocnieniem dla nich stała się Matka Pana. Dzięki Niej odzyskali pokój, nadzieję i cierpliwość w oczekiwaniu na przyjście Ducha Świętego.

W Ewangelii przypomniano nam, że dzięki Maryi i przez Nią zadziałał Duch Święty, który uświęcił Jana Chrzciciela i natchnął św. Elżbietę takimi myślami, do jakich nigdy sama ze siebie nie byłaby zdolna. Dzięki temu natchnieniu św. Elżbieta wypowiada owe niesamowite: słowa *Błogosławiona jesteś między niewiastami i Błogosławiony jest Owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?* (Łk 1,42-43).

Warto może uzupełnić to rozważanie refleksją o obecności Maryi pod Krzyżem. Św. Jan Apostoł oraz kilka kobiet szło za Maryją na Kalwarię, towarzysząc Panu Jezusowi w Drodze Krzyżowej. Dzięki temu stanęli na Kalwarii pod Krzyżem, gdy Jezus dokonywał zbawczej ofiary. Inni zwątpili, bo bez Maryi zabrakło im wiary i odwagi.

Iść do Boga za Maryją to znaczy wierzyć na wzór Maryi. Ona bowiem, jak uczy Kościół (Sob. Wat. II) *przoduje ludowi Bożemu w pielgrzymce wiary*. Od Maryi uczymy się wiary rozumnej, wytrwałej, owocnej w uczynki, a zarazem wiary przeżywaną we wspólnocie Kościoła.

Ufam, że Sympozjum rozszerzy i pogłębi jeszcze bardziej pojmowanie Maryjnej drogi w dziejach naszej Ojczyzny. Dla nas stało się to oczywiste, że do Boga idziemy przez Chrystusa z Maryją, za Maryją, czyli wpatrując się w Jej wzór, oraz przez Maryję. Nigdy u nas nie było większych wątpliwości, czy czasem przez kult maryjny nie pomniejszamy czci wobec Chrystusa. I chyba dlatego życie chrześcijańskie w naszym Kraju nie tylko trwa, ale rozwija się.

4. I ostatnia refleksja. Chciałbym wspomnieć Sł. Bożego Ks. Aleksandra Żychlińskiego, kandydata na ołtarze naszej poznańskiej archidiecezji. Był wybitnym teologiem, wielkim czcicielem Maryi Matki Bożej. Umierał w grudniu 1945 roku, w gmachu Seminarium Prymasowskiego w Gnieźnie. Śmierć

poprzedziła straszna duchowa walka, a po niej ekstaza – możemy się domyślać, że otrzymał szczególną łaskę od Maryi. Umierając, wypowiedział ostatnie słowa antyfony *Witaj, Królowo: Spes nostra salve!* Ksiądz Żychliński mawiał, że teologię trzeba studiować na klęczkach. Księża, którzy jako klerycy go znali, wspominali, że po jego wykładach poruszeni do głębi szli do kaplicy seminaryjnej, by się modlić. I myślę, że tego nam wszystkim potrzeba, by rozważając prawdy teologiczne, rozważać je też na klęcząco, u stóp Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie, u stóp Maryi Matki Bożej. Amen.